

# Danuta Wańka

---

## Drukarstwo Kaliskie do 1914 roku

---

Biblioteka 8 (17), 81-95

---

2004

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## DRUKARSTWO KALISKIE DO 1914 ROKU<sup>1</sup>

W roku 2003 minęło 400 lat od chwili, kiedy spod tłoczni Jana Wolraba Młodszego wyszedł pierwszy druk kaliski w języku polskim pt. *Katechizm rzymski*...<sup>2</sup> Wolrab przeniósł się do Kalisza z Poznania<sup>3</sup> zachęcany przez jezuitów<sup>4</sup> i popierany przez arcybiskupa Stanisława Karnkowskiego. Inicjatywę tę wsparli jezuita, dostarczając niezbędnych funduszy (150 florenów), zastrzegając że warsztat pozostanie na zawsze w Kaliszu. Umożliwiło to Wolrabowi szybkie uruchomienie oficyny i wydanie w roku 1603 jeszcze dwóch druków łacińskich (Jana Dymitra Solikowskiego *Series legationum*... oraz Fran-

---

<sup>1</sup> Historia drukarstwa kaliskiego została opracowana w: K. Bielska, *Drukarnie kaliskie, jego dzieje i dorobek do upadku Rzeczypospolitej*, „Roczniki Biblioteczne” 1962 R. 6 z. 3–4 s. [41]–77; *Drukarze dawnej Polski od XV do XVIII wieku*, T. 3 Cz.1: *Wielkopolska*, oprac. A. Kawecka-Gryczowa, K. Korotajowa, J. Sójka. Wrocław 1977, s. 35 i nast.; K. Bielska, *Bibliografia starych druków kaliskich do końca XVIII wieku*, Warszawa 1980 ss. 212; K. Walczak, *Drukarnie Kalisza. Zarys dziejów*, Kalisz 1985 s. 3–10; D. Wańka, *Świat kaliskiej książki pod zaborem rosyjskim (1815–1914)*, Kalisz 2002 s. 60–66, 73–76, 81–86, 91–98. Z wcześniejszych opracowań należy wymienić: J. S. Bandkie, *Historia drukarni w Królestwie Polskiem i Wielkiem Xsięstwie Litewskim*, T. 1. Kraków 1826 s. 123–129, 342, T. 2 s. 94; *Katalog druków kaliskich 1603–1914 wyłożonych na wystawie pt. „325 lat drukarstwa kaliskiego”. Od 26/VI do 15/VII 1928 r.*, Kalisz 1928, s. [X]–XV. Uzupełn. odb. W. Kwiatkowski, *325 lat drukarstwa kaliskiego*, Kalisz 1928, ss. 19; J. Sławik-Zabłocka, *Drukarnie Kalisza w ciągu wieków*, „Przegląd Graficzny, Wydawniczy i Papierniczy” 1938 nr 10 s. 68–71. W 2003 roku Kaliskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk wydało bibliografię autorstwa E. Andrysiak, K. Walczaka i D. Wańki pt. *Druki kaliskie XIX i I połowy XX w. (1800–1945)*.

<sup>2</sup> W dniach 26–27 września 2003 r. w sali recepcyjnej kaliskiego Ratusza Kaliskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk przy współudziale Wydziału Pedagogiczno-Artystycznego w Kaliszu UAM w Poznaniu i Urzędu Miasta Kalisza zorganizowało konferencję naukową pt. „Druki i drukarnie Polski prowincjonalnej. 400 lat drukarstwa kaliskiego”, a w Centrum Rysunku i Grafiki im. Tadeusza Kulisiewicza 26 września b.r. otwarta została wystawa pt. „Cztery wieki drukarstwa kaliskiego”, której komisarzem była dr Ewa Andrysiak.

<sup>3</sup> Ojciec Jana Wolraba Młodszego, Jan Wolrab przybył do Poznania na początku 1578 roku. Tu w połowie tego roku wytoczył druk pt. *Kazania niektóre o szczyrym słowie Bożym... i o używaniu Wieczerzy Pańskiej pod jedną osobą Hieronima Powodowskiego*. J. Okopień, J. Czarkowska, *Pionierzy czarnej sztuki 1473–1600*, Warszawa 2002 s. 162.

<sup>4</sup> Jezuita sprowadzili się do Kalisza w 1584 roku. K. Bielska, *Drukarnie kaliskie...*, op. cit., s. 43.

ciszka Toletusa *Introductio in Dialecticam Aristotelis*). W roku następnym z pras zeszyły kolejne trzy druki łacińskie, prawdopodobnie tłoczzone już przez jego zecera<sup>5</sup>. Dnia 13 stycznia 1605 roku Wolrab sprzedał kaliską drukarnię, której wartość oszacowano na 330 złp Wojciechowi Gedeliuszowi i jego żonie Annie<sup>6</sup>. W ciągu 28-letniej działalności typograficznej z tłoczni Gedeliusza w latach 1605–1632 wyszło przeszło 90 druków (w tym 25 w języku polskim, reszta w łacińskim)<sup>7</sup>, związanych głównie z działalnością jezuitów.

Po śmierci Gedeliusza (1632?) oficyna przeszła na własność kolegium jezuickiego, które rozpoczęło produkcję w 1634 roku. W roku 1697 drukarnia jezuicka obdarzona została przywilejem króla Augusta II, który nadawał jej wszelkie prawa, swobody i ulgi przysługujące drukarniom królewskim oraz zabezpieczał prawo wydanych utworów. Drukarnia korzystała też z przywileju drukowania podręczników i poczytnych dzieł oraz wyłączności (na okres 20 lat) na druk lat słynnego *Słownika polsko-łacińskiego* Grzegorza Knapskiego.

W czasie 140-letniej działalności typograficznej oficyna jezuicka wytoczyła około 760 druków. Wydawano przede wszystkim dzieła jezuitów. Jest to szczególnie wyraźne w wieku XVII, gdzie wśród autorów drukowanych w kaliskiej oficynie spotykamy: Kaspra Druźbickiego – poetę, mistyka i ascetę, Teofila Rutkę, Grzegorza Knapskiego – znakomitego leksykografa, Jana Kwiatkowskiego – profesora wymowy i poezji. Aż 64,9% produkcji oficyny stanowiły druki o charakterze religijnym, 25,9% to pomoce szkolne (podręczniki, słowniki, teatralia), a tylko 9,5% przypadało na druki o charakterze świeckim<sup>8</sup>.

Bardzo popularnymi drukami były kalendarze, których układ i zawartość oddaje historyczną zmienność powszechnych mód i zainteresowań. Od treści wyłącznie religijnych, poprzez kolportowanie i upowszechnianie obiegowych przesądów i zabobonów aż do w miarę rzetelnej popularyzacji wiedzy na temat historii Polski, geografii, praktycznych informatorów itd. W kalendarzu na rok 1746 zamieszczono np. informację o książkach wydrukowanych w kaliskiej oficynie w roku 1745. Do naszych czasów zachowało się niestety niewiele tych druków. „Kaliskie kalendarze są na ogół rzadkie – pisze T. Przypkowski –

---

<sup>5</sup> Tamże, s. 46.

<sup>6</sup> Gedeliusz przybył do Kalisza wraz z J. Wolrabem. Był zecerem, a później zarządcą w Drukarni Wolrabowskiej w Poznaniu. K. Bielska, *Wolrab (Volrab) Jan II (1583–1629 lub 1630), drukarz*, w: *Słownik Wielkopolski południowo-wschodniej (ziemi kaliskiej)*, t. 1, pod red. H. Tadeusiewicz, Kalisz 1998, s. 297–298; J. Okopień, J. Czarkowska, *Pionierzy...*, *op. cit.*, s. 166.

<sup>7</sup> K. Bielska, *Gedeliusz (Gedelius, Gedelus) Wojciech (zm. 1632?)*, *drukarnia*, w: *Słownik Wielkopolski...*, *op. cit.*, s. 102–103, por. tejże, *Drukarstwo kaliskie...*, *op. cit.*, s. 47.

<sup>8</sup> Tejże, *Drukarstwo kaliskie...*, *op. cit.*, s. 64–65.

co można tłumaczyć stosunkowo niewielkimi ich nakładami, a z drugiej strony także i znaczną poczytnością, która na ich wyniszczenie wpłynęła<sup>9</sup>.

Po rozwiązaniu kolegium jezuickiego w 1773 roku, drukarnia przeszła na własność rządu i przyjęła nazwę drukarni Jego Królewskiej Mości i Rzeczypospolitej, zaś od 1 grudnia 1781 roku znalazła się pod opieką prymasa i arcybiskupa gnieźnieńskiego. Działalność oficyny prymasowskiej trwała nieprzerwanie do roku 1793, kiedy decyzją prymasa Michała Poniatowskiego została przeniesiona do Łowicza<sup>10</sup>. Likwidacja oficyny kaliskiej zbiegła się z II rozbiorem Rzeczypospolitej – w maju 1793 roku Kalisz został wcielony do Prus Południowych.

Nową epokę w historii kaliskiego druku zapoczątkował w 1800 roku Karol Wilhelm Mehwald<sup>11</sup> „uprzywilejowany drukarz króla pruskiego” – który był niezbędnym kamerze pruskiej do jej germanizacyjnego posłannictwa<sup>12</sup>. Podstawą produkcji wydawniczej Mehwalda były przede wszystkim zarządzenia i obwieszczenia kamery Prus Południowych oraz druki okolicznościowe. W 1800 roku spośród 13 znanych nam druków tej drukarni aż 6 stanowią zarządzenia i obwieszczenia kamery. Wydawał też druki okolicznościowe np. mowy pogrzebowe, jak chociażby ta: *Mowa żałobna na Pogrzebie Imc Pani Anny Lampel Aktorki Niemieckiej z Antreprzyzy dawniej Lwowskiej J. Pana Bogusławskiego* autorstwa Jana Nepomucena Dębskiego. Trafiły się też pozycje bardziej ambitne, np. wydanie w sierpniu 1805 roku pierwszego w Kaliszu czasopisma „Kronika miasta Kalisz – Kalischer Stadt Chronik”, ukazujące się od nr 4 (12 września) jako „Pismo Tygodniowe Kaliskie – Kalischer Wochenblatt”.

Drukarnia Mehwalda działała w Kaliszu także po ucieczce Prusaków, służąc władzom departamentowym i miejskim. Bardzo owocnym okresem w historii oficyny były lata 1806–1815, gdy została przejęta przez Polaków, wydrukowano tam wówczas historyczne odezwy wzywające do broni obywateli województwa kaliskiego. Były to dwa obwieszczenia podpisane przez Antoniego Gliszczyńskiego: *Proklamacja do rycerstwa województwa kaliskiego*

<sup>9</sup> T. Przykowski, *Astronomia w Kaliszu, w: Osiemnaście wieków Kalisza. Studia i materiały do dziejów miasta Kalisza i regionu kaliskiego*, t. 1., Poznań 1960, s. 195–196.

<sup>10</sup> Resztki drukarni kaliskiej dowieziono tam w roku 1796. J. Sójka, *Drukarstwo w Kaliszu*, w: *Dzieje Kalisza*. Praca zbiorowa pod red. W. Rusińskiego, Poznań 1977, s. 246.

<sup>11</sup> Zezwolenie na „utrzymanie” drukarni wydano Mehwaldowi 22. 12. 1800 roku. K. Walczak, *Biblioteki Kalisza i ich miejsce w życiu kulturalnym miasta (1793–1945)*, Kalisz 1996, s. 55.

<sup>12</sup> K. Zieliński, *Dzieje druku kaliskiego w latach 1800–1914*, „Rocznik Kaliski” 1978, t. 11, s. 52.

dnia 6 Grudnia (1806), *Uniwersał z datą 6 XII 1806, wzywający rycerstwo i właścicieli dóbr do stawienia się 15 XII 1806 w Kaliszu* (1806).

Od roku 1808 staraniem drukarni Mehwalda zaczyna ukazywać się kolejne czasopismo kaliskie „Dziennik Departamentu Kaliskiego” (1808–1814). Systematycznie od roku 1809 tłoczono były kalendarze, zwykle w dwóch edycjach, polskiej i niemieckiej<sup>13</sup>. W 1810 roku z oficyny Mehwalda wyszedł pierwszy podręcznik szkolny zatytułowany *Gramatyka francuska Dla pożytku uczącej się Młodzieży Krótko Zebrana. Znacznie odmieniona poprawiona i powiększona*. W okresie późniejszym drukarnia zwiększyła liczbę wydawanych przez siebie podręczników, wśród których ważne miejsce zajmowały różnego rodzaju elementarze, tak polskie jak i niemieckie.

Wkroczenie do Kalisza wojsk zaborczych po klęsce Napoleona pod Moskwą nie miało większego wpływu na produkcję wydawniczą oficyny K. W. Mehwalda. Drukarnia kaliska wyróżniała się na tle wegetujących drukarni wojewódzkich w Królestwie Polskim<sup>14</sup>. Sam Mehwald, w latach 1815–1818 roku prawdopodobnie mieszkał w Poznaniu, gdzie tłoczył druki o charakterze urzędowym i religijnym<sup>15</sup>. Oficynę kaliską nadzorował za pośrednictwem swej żony Joanny.

W tym czasie oprócz kalendarzy, z tłoczni Mehwalda wyszedł szczególnie cenny „popis” Korpusu Kadetów, zawierający historię tej szkoły w opracowaniu Józefa Frankowskiego<sup>16</sup>, a także Bernarda Bibrowicza *Kazanie na obchodzie żałobnym za duszę ś.p. Tadeusza Kościuszki w kościele katedralnym poznańskim miane* (1817). Od 1816 roku z drukarni Mehwalda wychodził w nakładzie ok. 1300 egzemplarzy „Dziennik Urzędowy Województwa Kaliskiego”<sup>17</sup>, stanowiący kontynuację „Dziennika Departamentu Kaliskiego” (1808–1816).

Po powrocie do Kalisza, Mehwald włączył się w nurt kulturalnego życia miasta. Przynależność do kaliskiej loży wolnomularskiej „Hesperus” pomagała

---

<sup>13</sup> Szczegółowy spis kalendarzy u: E. Steczek-Czerniawska, *Kalendarze kaliskie. Bibliografia*, Kalisz 1994 s. 14–16.

<sup>14</sup> Obok niej swoją obecność zaznaczyła drukarnia Jana K. Pruskiego w Lublinie. E. Słodkowska, *Produkcja wydawnicza w Królestwie Polskim w latach 1815–1830*, w: *Instytucje – publiczność – sytuacje lektury. Studia z historii czytelnictwa* pod red. J. Kosteckiego, t. 1, Warszawa 1989, s. 20.

<sup>15</sup> K. Walczak, *Drukarskie tradycje kaliskiej tłoczni Mehwaldów i Hindemithów*, „Roczniki Biblioteczne” R. 30 1986 z. 1–2, s. 18–20.

<sup>16</sup> *O założeniu Szkoły Rycerskiej Kaliskiej, a odmianach dotąd w niej zasztych kilka słów, przez które zapowiada się rozpoczęcie kursu lekcji na rok 1816/17...*, Kalisz 1816.

<sup>17</sup> J. Łojek, *Studia nad prasą i opinią publiczną w Królestwie Polskim 1815–1830*, Warszawa 1960, s. 113; A. Słomkowska, *Prasa rządowa Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego (1807–1838)*, Warszawa 1969 s. 49.

mu zapewne w nawiązywaniu współpracy z okolicznymi obywatelami i miejscową księgarnią Aleksandra Pilichowskiego<sup>18</sup>, a spod jego pras wyszły wówczas jedne z najciekawszych kaliskich druków XIX stulecia, by wymienić choćby dramat A. Pilichowskiego *Oswobodzenie Poznania czyli Władysław i Bolesław, królowie polscy* (1819) czy *Katechizm rzymsko katolicki dla parafian na wsi łatwiejszego pojęcia* (1822).

Poza właściwą usługą drukarską oficyna K. W. Mehwalda pełniła rolę księgarni i punktu sprzedaży papieru. W kantorze księgarskim można było nabywać własne jej wydawnictwa i edycje niektórych firm warszawskich<sup>19</sup>. W 1822 roku Mehwald otrzymał zezwolenie na prowadzenie litografii.

Po jego śmierci (1824) tłocznnię odziedziczyła wdowa Joanna Zuzanna Mehwald, która prowadziła ją pod swoim nazwiskiem, powierzając zarząd drukarnią Edwardowi Paulemu (od 1828)<sup>20</sup>. Już w 1825 roku oficynę opuściły co najmniej dwa druki: *Kalendarz Polski, Ruski i Gospodarski na Rok Pański 1826 dla Królestwa Polskiego...*, *Na popis publiczny uczniów szkoły wojewódzkiej kaliskiej, mający się odbywać w sali popisowej... zaprasza rektor Holewiński*.

Właśnie kalendarze i „popisy” stały się podstawą egzystencji oficyny J. Z. Mehwald. Spod pras tłoczni wychodziły też inne, raczej drobne druki, w części tylko sygnowane przez właścicielkę drukarni polskim lub niemieckim zwrotem: „nakładem i drukiem Joanny Zuzanny Mehwald, wdowy”, „gedruckt und zu bekommen bei Carl Wilhelm Mehwald seel. Witwe”. Pośród nich na uwagę zasługuje publikacja pt. *Pieśń o Niebowzięciu Najsów. Maryi Panny. Od kilku wieków wstawionej dotychczas słynącej w Ottarzu Wielkim PŚ. Kolegiaty Kaliskiej przez Szlach. Magistrat i całe Miasto Ludu głoszone* (1828).

Trudne czasy dla drukarni nastąpiły w okresie powstania listopadowego, gdy w Kaliszu pojawiły się oficyny konkurencyjne Tomasza Jana Jenisza oraz Józefa Polaskiego i Spółki, które bardzo aktywnie włączyły się w główny nurt życia politycznego i kulturalnego kraju. W tym czasie J. Z. Mehwald ograniczała się prawie wyłącznie do drukowania kalendarzy, które regularnie ukazywały się do 1834 roku. Zrezygnowała nawet z wieloletniej tradycji tłoczenia „popisów szkolnych”, które przejęła firma Jenischa. Wreszcie w 1835 roku drukarnię

<sup>18</sup> Pilichowski w latach 1814–1818 działał jako aktor. Od lipca 1815 r. występował w zespole J. Milewskiego w Kaliszu, Poznaniu, Gnieźnie, Pyzdrach, i znowu w Poznaniu. D. Wańka, *Świat kaliskiej książki...*, *op. cit.*, s. 76.

<sup>19</sup> K. Walczak, *Drukarskie tradycje...*, *op. cit.*, s. 21.

<sup>20</sup> M. Kieffer-Kostanecka, *Pauli Edward*, w: *Słownik pracowników książki polskiej*, pod red. I. Treichel, Warszawa 1972, s. 633; U. M. Morawska, *Drukarstwo płockie do roku 1918*, Płock 1984, s. 81–82.

Mehwalda przejął jego siostrzeniec – Karol Wilhelm Hindemith<sup>21</sup>, który wkrótce po kupnie drukarni, zawarł spółkę z drukarnią Koszewskiego i Karśnickiego, zakładem nowoczesnym, będącym dla Hindemitha największym konkurentem. Choć obowiązek kierowania drukarnią złożony został na ręce Hindemitha, to jednak Koszewski i Karśnicki pełnili dodatkowo funkcję skarbników spółki. Dnia 29 grudnia 1844 roku Hindemith ostatecznie nabył firmę w całości, łącząc tym samym na stałe obie drukarnie.

Wraz z połączeniem drukarni przejął także K. W. Hindemith prawa przysługujące Koszewskiemu i Karśnickiemu do tłoczenia „Dziennika Urzędowego Guberni Kaliskiej”, który od 1831 do 1844 roku wychodził spod pras tejże oficyny. Hindemith drukował pismo tylko przez rok 1844, w połowie 1846 sprzedał prawo druku dziennika Samuelowi Orgelbrandowi z Warszawy, który tłoczył je dalej pod nazwą „Dziennik Urzędowy Guberni Warszawskiej”. Spośród ciekawszych inicjatyw K. W. Hindemitha na uwagę zasługuje ukazujący się regularnie od roku 1858 druk pt. *Rubrycella divini Officii et Missarum direktiva iusta rubricas Breviarii et Missalis romano Seraphici a S.S.D.N. Pio Papa VI...*, a wydawane przez niego od 1870 roku czasopismo „Kaliszanin” przyczyniło się w znacznej mierze do rozkwitu życia społecznego i kulturalnego Kalisza – „Kaliszanin” od razu stał się swoistym forum miasta i okolicy, na którym rozstrzygano wszelkie sprawy sporne i potrzeby naglące. Zamieszczając na łamach swych doborowe prace literackie ze wszystkich dziedzin życia społecznego, był on gorącym przejawem zacnej myśli obywatelskiej, dzielnej i śmiałej, walcząc z pogardą dla strat materialnych w imię dobra środowiska, wśród którego powstał” – pisał Józef Raciborski<sup>22</sup>. Spod pras Hindemitha wychodziły też czasopisma w języku rosyjskim: „Pamiętna Książka Kaliśskoj Guberni” (od 1871) i „Obzor Kaliśskoj Guberni” (od 1878). W latach 1874–1875 Hindemith drukował *Noworocznik Kaliski*, w którym znaleźć można biografie lokalnych osobistości oraz wiele danych statystycznych, odnoszących się do Kalisza i jego regionu. Zaś z druków zwartych warto jeszcze odnotować: Juliusza Mittwocha *Katalog czytelnicy polskiej przy księgarni, składzie nut, ekspedycji gazet i pism periodycznych w Kaliszu i w Kole* (1871) oraz *Ustawę Kaliskiego Towarzystwa Muzycznego* (1882).

Drukacz był sprawnym organizatorem i administratorem drukarni. Nieprzypadkowo też podkreślano jego zasługi na łamach „Kaliszanina” – „wczoraj o godz. 7.30 J. W. Gubernator Kaliski zaszczycił swą bytnością drukarzy

---

<sup>21</sup> Formalną właścicielką drukarni była małżonka Hindemitha – Joanna Szarlotta. K. Walczak, *Drukarskie tradycje...*, op. cit., s. 26.

<sup>22</sup> J. Raciborski, *Monografia Kalisza*, cz. 1, Kalisz 1912, s. 180.

W. Hindemitha... po półgodzinnej przeszło rozmowie w której o najdrobniejsze wypytywał szczegóły, raczył wyrazić swe zadowolenie z panującego w niej porządku<sup>23</sup>".

Hindemith cieszył się uznaniem w kręgu innych wydawców i odbiorców swoich prac. Tłoczył w językach: polskim, łacińskim, niemieckim i rosyjskim. Jakością druku, poziomem merytorycznym dorobek wydawniczy Hindemitha wyróżniał się spośród innych kaliskich XIX-wiecznych firm drukarskich. Do 1905 posiadał zezwolenie na wykonywanie druków urzędowych. Oprócz drukarni Hindemith prowadził także litografię, w której odbito m.in. druk Franciszka Sołdraczyńskiego pt. *Wspomnienie Teatru Amatorskiego w Kaliszu. Mazur na fortepian...* (ok. 1855).

Około 1884 roku zakład K. W. Hindemitha przejął jego syn Oswald Arno, nie zmieniając jednak nazwy oficyny, która utrzymała pierwotną nazwę aż do końca działalności oficyny (1914). Nie zmieniono też w jakiś zasadniczy sposób profilu wydawniczego firmy. Drukarnia miała ustaloną renomę i korzystnie wyróżniała się na tle innych kaliskich oficyn. Spośród sygnowanych przez Hindemitha książek warto wymienić m.in.: Michała Ciesielskiego *Pamiętka pierwszej setnej rocznicy koronacji cudownego obrazu św. Józefa w Kolegiacie Kaliskiej* (1897), *Ustawę Kaliskiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu* (1897). Jednak do największych jego osiągnięć należał druk „Kaliszanina” (do 1892) oraz „Gazety Kaliskiej” (1893–1899)<sup>24</sup>, która „pod względem bogactwa informacji należała do najlepszych pism prowincjonalnych w Królestwie”<sup>25</sup>.

W późniejszych latach, po przejęciu „Gazety Kaliskiej” przez Józefa Radwana (1900), O. Hindemith podjął próbę wydawania pisma codziennego „Kurier Kaliski” (1905–1906). Z powodzeniem do roku 1914 kontynuował też wydawanie rocznika „Pamiętna Książka Kalińskiej Guberni” zapoczątkowany przez K. W. Hindemitha. Tłoczył też druki urzędowe, statuty instytucji społecznych oraz kalendarze ilustrowane pt. *Kaliszanin* (na lata 1902, 1903, 1904) nawiązujące do XIX-wiecznych tradycji tego zakładu. Drukował także podręczniki szkolne, mapy i druki akcydensowe, które podobnie, jak u K.W. Hindemitha, stanowiły znaczną część jego produkcji – „Drukarnia, litografia i stereotypownia pod firmą K. W. Hindemith ul. Mariańska nr 71 w Kaliszu założona w r. 1835 przyjmuje wszelkie roboty w zakresie powyższy wchodzące po cenach przystępnych. Zaproszenia weselne, bilety wizytowe, karty obiadowe,

<sup>23</sup> Tamże, 1874 nr 42, s. 178.

<sup>24</sup> Obszernie o „Gazecie”: D. Wańka, *Kalisz i ziemia kaliska na łamach „Gazety Kaliskiej” w latach 1893–1914*, Kalisz 1998, s. [7]–22.

<sup>25</sup> *Prasa polska w latach 1864–1918*, Warszawa 1976, s. 95.



klepsydry... w najkrótszym czasie”<sup>26</sup> – informowano na łamach kalendarza kaliskiego.

O.A. Hindemith prowadził też kantor przy drukarni, gdzie sprzedawał druki własne i niektórych firm warszawskich (m.in. kalendarze Ungra, J. Noskowskiego, Glücksberga) oraz artykuły papiernicze, szkolne i chemiczne<sup>27</sup>.

W końcu lat dwudziestych XIX wieku, w trudnym dla mehwaldowskiej drukarni okresie, powstał konkurencyjny, bardziej nowoczesny zakład typograficzny Józefa Poleskiego<sup>28</sup> i Spółki<sup>29</sup>. Poleski otrzymał zezwolenie na uruchomienie drukarni 23 maja 1828 r. wraz z Wojciechem Koszewskim i Piotrem Karśnickim. Według zapisów notariusza J. Biało-brzeskiego, „J. Poleski wniósł małą prasę i pieniądze, razem 6 tys. zł pol., W. Koszewski 6 tys. zł pol., P. Karśnicki 6 tys. zł pol.”<sup>30</sup> Administrowaniem drukarni zajął się J. Poleski, który sprawował ogólny nadzór nad drukarnią: dbał o zachowanie przepisów policyjnych, dobór czcionek oraz korektę i ocenę pism, a także prowadził księgę zamówień. Karśnicki z kolei prowadził sprzedaż druków i zajmował się sprawami finansowymi firmy. Do ostatniego należała opieka nad magazynem i zabezpieczanie materiałów do druku<sup>31</sup>. Pierwsze druki spod tłoczni J. Poleskiego i Spółki pojawiły się w 1828 roku. Były to m.in.: Konstancji Biernackiej *Rozmowy Pawlunia z babunią o kilkuset nawijających się przedmiotach czyli wskazówka sposobu rozkrzewienia w dzieciach zdolności, pojęcia i szlachetnych upodobań podane ku pożytkowi dzieci umiających dobrze czytać* (1829), T. Welkego *Zbiór wszelkich postanowień i urzędzeń od roku 1816 względem kupiectwa, fabryk i rzemioł w Królestwie Polskim wydanych* (1829) oraz *Bajki Ignacego Krasickiego, tłumaczone z polskiego na język francuski przez L. Gravina, profesora korpusu królewskiego kadetów w Kaliszu* (1830).

---

<sup>26</sup> *Kaliszanin. Kalendarz ilustrowany na rok zwyczajny 1902*, Kalisz 1901, s. XXVI.

<sup>27</sup> „Papiery listowe fantazyjne w wielkim wyborze nadeszły do drukarni K. W. Hindemitha. Ceny stałe fabryczne”, „*Kaliszanin*” 1899 nr 102, s. 4; „Kantor Drukarni K. W. Hindemitha w Kaliszu ul. Mariańska 71 sprzedaje: Kalendarze na rok 1876 różnych wydawców: J. Ungra, Rodzinny, Warszawianin, Premiowy J. Noskowskiego, Popularno Ziemiański i Domowy Glücksberga, Noworocznik Kaliski z fotografią i bez [...] Kalischer Hauskalender (w j. niem) nakł. Cotty’ego”. Tamże, 1875 nr 92 s. 393; „Farby i lakiery prędkoschnące z zakładów przemysłowo-chemicznych. W. Karpińskiego i W. Lepperta w Warszawie - do nabycia w kantorze drukarni K. W. Hindemitha w Kaliszu”. Tamże, 1884 nr 61, s. 4.

<sup>28</sup> Poleski był sędzią prezydującym w Sądzie Komisji Poprawczej Wydziału Kaliskiego.

<sup>29</sup> Współwłaścicielami firmy byli: rachmistrz Komisji Obwodu Kaliskiego Wojciech Koszewski i archiwista przy Komisji Obwodu Kaliskiego Piotr Karśnicki.

<sup>30</sup> Archiwum Państwowe w Kaliszu [APK], Akta not. Józefa Biało-brzeskiego, sygn. 7, akt nr 199 z 1829 r.

<sup>31</sup> Tamże.

Późniejsze druki ukazały się już pod firmą Koszewskiego i Karśnickiego, i tak 5 grudnia 1830 roku spod ich pras wyszedł pierwszy numer „Dziennika Wielkopolskiego”, nowoczesnego czasopisma oddanego całkowicie na usługi władz powstańczych. Pismo wychodziło do czerwca 1831 roku. Łącznie ukazało się 166 numerów o objętości od 4–12 stron. Gazetę czytano i rozpowszechniano nie tylko w Kaliszu i ówczesnym województwie kaliskim, ale na terenie Wielkiego Księstwa Poznańskiego i Śląska. Powodzenie „Dziennika” za kordonem musiało być niemałe, skoro zamknięcie granicy pruskiej, pozabiające gazetę wielu czytelników, skłoniło właścicieli do rezygnacji z jej wydawania odbiorców<sup>32</sup>. W dobie powstania listopadowego Spółka drukowała też spore ilości druków urzędowych.

Spośród innych pozycji tłoczonych u Koszewskiego i Karśnickiego wymienić warto książkę z zakresu krytyki literackiej Wincentego Niemojowskiego pt. *Myśli dorywcze o romantyczności i romantykach* (1830)<sup>33</sup>, *Nowy Kalendarz domowy...*<sup>34</sup> (1830–1837) oraz tragedię pt. *Jerzy Lubomirski* (1831)<sup>35</sup>. Wspominając o tej książce Władysław Kwiatkowski pisał, że drukarnia Koszewskiego i Karśnickiego „nową nie była, o czym świadczą zużyte czcionki, a zasobną także nie bardzo, co wszystko razem przy niedbałej korekcie nie musiało autorowi sprawić przyjemności”<sup>36</sup>.

Niczym szczególnym nie zapisała się na polu produkcji książki kaliskiej litografia Fabiana Krotoskiego, która od 1825 roku działała w Kaliszu przy ul. Złotej 203. W ciągu 35 letniej działalności Krotoski zajmował się przede wszystkim produkcją drobnych druków akcydensowych. Pożar zakładu (1852 r.) i wynikię stąd kłopoty finansowe sprawiły, że ostatecznie w roku 1856 Krotoski zawiesił swoją systematyczną działalność, do roku 1860 sporadycznie wydawał niewielkie druki<sup>37</sup>. Znany jest także druk muzyczny z tejsze litografii pt. *Souvenir de Kalisch* autorstwa Fryderyka Müllera (ok. 1855).

<sup>32</sup> W. Bortnowski, *Z dziejów prasy w regionie łódzkim. Kaliski „Dziennik Wielkopolski” z lat 1830–1831*, „Rocznik Łódzki” 1959, t. 2, s. 34.

<sup>33</sup> Podobizna karty tytułowej dołączona jest luzem do nr. 4/5 *Ziemi Kaliskiej* z 1930 roku. D. Wańka, „*Ziemia Kaliska*” 1930–1932. *Bibliografia zawartości*, Kalisz 1990, s. 35.

<sup>34</sup> E. Steczek-Czerniawska, *Kalendarze...*, *op. cit.*, s. 22–24. Por. K. Zieliński, *Dzieje drukarstwa...*, *op. cit.*, s. 57.

<sup>35</sup> Podobizna karty tytułowej dołączona jest luzem do nr. 8/9 „*Ziemi Kaliskiej*” z 1930 roku. D. Wańka, „*Ziemia Kaliska*”..., *op. cit.*, s. 34.

<sup>36</sup> W. Kwiatkowski, *Wincentego Niemojowskiego myśli dorywcze o romantyczności i romantykach*, „*Ziemia Kaliska*” 1930 nr 4/5, s. 126.

<sup>37</sup> Drukował m.in. nielegalne obwieszenia dla Izraela Teuzera. APK, Komisarz Obwodu i Naczelnik Powiatu vol. 208 k. 57, 208–209.

Przed 1830 rokiem działał w Kaliszu warsztat litograficzny Tomasza Jana Jenisza<sup>38</sup>, który szczególnie aktywny był w miesiącach powstania listopadowego. Sugestywnym przykładem owej aktywności może wydany w początkach 1831 r. kalendarz ścienny „ozdobiony orłem oswobodzonej Polski”<sup>39</sup>. W litografii Jenisza odbijano też sporo druków muzycznych, by wymienić kilka z nich: *Walc na pftę* J. A. Jacqesa (1833), *Nowy mazur na pftę Edwarda Wolffa* (1833), *Mazur i galopada na pftę* Antoniego Kamińskiego (1834), *Pamiętka rewii pod Kaliszem, nowy walc na pftę* Henryka Hirszla (1836), Johanna Straussa *Galopada na pftę* (1836) i *Walce na pftę* (1836), *Walc na pftę* Józefa Malińskiego (1840). W 1833 Jenisz wydał katalog własnej księgarni, a co najmniej od 1834 uzyskał monopol na druk popularnych „popisów szkolnych” uczniów szkół obwodowych w Kaliszu, Sieradzu i Wieluniu, odbijanych w jego litografii aż do 1841 roku, kiedy to Jenisz zbankrutował i wyjechał za granicę.

W latach trzydziestych XIX wieku na terenie Kalisza działał jeszcze jeden drukarz – Maurycy Schindele (Szindele), który w grudniu 1835 roku nabył w Łowiczu drukarnię prymasowską (dawną tłocznnię jezuitów kaliskich) i przeniósł ją do Kalisza. Nowy zakład rozpoczął pracę w kwietniu 1836 r. wespół z działającą przy nim litografią. Jedną z pierwszych wydrukowanych przez Schindela książek była *Książeczka do sylabizowania i czytania dla tych którzy po polsku i po niemiecku chcą uczyć się*, a w latach 1837–1845. Popularność oficynie przyniosło drukowanie kalendarzy: *Neuer und Alter Astronomischer Haushaltungs-Kalender...* oraz *Nowego Kalendarza domowego i gospodarskiego*, a także z licznych druków litograficznych, by wymienić m.in. *Krótki zbiór nabożeństwa Bractwa pomocy dusz, istniejącego w Kościele św. Mikołaja w Kaliszu* (1845?), *Akt uroczysty zakończenia rocznego biegu nauk w szkole powiatowej kaliskiej...* (1845). W drugiej połowie 1845 roku Schindele przeniósł drukarnię do Warszawy, gdzie w roku następnym występowała już pod firmą H. Hirszel i M. Schindele<sup>40</sup>.

Produkcją książek oraz druków akcydensowych i drobnych wydawnictw nutowych zajmował się od ok. 1850 roku Edward Rühl, właściciel księgarni. Wydał nakładem własnym kilka książek, m.in. Pauliny Rościszewskiej *Kilka*

---

<sup>38</sup> K. Walczak, *Biblioteki Kalisza...* op. cit., s. 57; Tegoż, *Jenisz (Jenisch, Jaenisch, Jaehnisch, Jänisch) Tomasz Jan, drukarz, księgarz i wydawca w Kaliszu*, w: *Słownik Wielkopolski...*, op. cit., s. 135.

<sup>39</sup> E. Steczek-Czerniawska, *Kalendarze...*, op. cit., s. 21.

<sup>40</sup> Henryk Hirszel działał także na terenie Kalisza. W 1841 roku otworzył księgarnię wraz ze składem muzykaliów, materiałów piśmiennych i rysunkowych przy ul. Warszawskiej 53.

*słów do mojego syna* (1857), Adama Chodyńskiego (pod pseud. Adam Porój) *Obrazek dziejów literatury polskiej dla młodzieży* (1858) i opracowane przez siebie *Wzory pisma polskiego, rosyjskiego i niemieckiego* (1858), a także afisz przedstawiający rysunek dzika osaczonego przez psy dzikarze (1856)<sup>41</sup>.

Od 1869 roku w Kaliszu rozpoczęła swoją działalność oficyna Józefa Mroczka, przybyłego z Łomży. Mroczek przejął od Hindemitha wszystkie zlecenia na tłoczenie rubrycel i schematyzmów dla franciszkanów kaliskich, które stanowiły większą część produkcji tejże oficyny.

Nie brakowało też interesujących edycji z innych dziedzin, jak choćby praca Alfonsa Parczewskiego *O Koperniku rzecz wypowiedziana publicznie w Kaliszu w dniu pamiątkowym 19 II 1873 roku* (1873) czy obrazek dramatyczny autorstwa Kazimierza Nowiny pt. *U wrót wolności* (1882). Z tłoczni Mroczka wychodziły też afisze drukowane w języku polskim i rosyjskim, m.in. o otwarciu w Kaliszu Agentury Warszawskiej Spółki Kolportacyjnej (1874) czy o odczycie Bronisława Gałczyńskiego w miejscowym teatrze w dniu 8 grudnia 1874 roku. W 1883 roku oficynę Mroczka przejął jego zięć Adam Czerwiński. Spod jego pras wyszło szereg statutów i sprawozdań miejscowych stowarzyszeń, literatura kościelna i dewocyjna. Oficyna wydała też druki związane z dziejami Kalisza, w tym *Kieszonkową kronikę historyczną miasta Kalisza* autorstwa Adama Chodyńskiego (1885), *Szkołę kaliską (Szkoła Wyższa Realna – Gimnazjum) 1850–1900* Ambrożego Idzikowskiego (1900), *Katalog wystawy archeologicznej i zabytków sztuki urządzonej w Kaliszu, w sali ratuszowej, w maju i czerwcu 1900 roku* (1900). Czerwiński wydrukował w 1887 roku podręcznik geografii autorstwa miejscowego nauczyciela gimnazjum Bronisława Gałczyńskiego pt. *Uczebnik Geografii, Azja, Afryka, Amierika i Awstralija w fizycznym, politycznym i etnograficznym odnośzeniach...* Po śmierci drukarza (1902) oficynę aż do wybuchu pierwszej wojny światowej prowadziła wdowa – Zenobia Czerwińska, u której wydrukowano m.in. *Sprawozdania dyrekcji Towarzystwa Kredytowego miasta Kalisza* (do 1905) oraz książkę Józefa Bronisława Szafnickiego pt. *Czego potrzeba do udoskonalenia państwa chrześcijańskiego...* (1908).

Okolo roku 1880 sytuacja tłoczni kaliskich była na tyle dobra, że możliwe stało się otwarcie kolejnej miejscowej drukarni. W tymże roku założył drukarnię wyposażoną początkowo w maszynę jednopedałową oraz litografię i introligatornię, miejscowy księgarz i działacz społeczny – Bronisław Szczepankiewicz, który tak anonsował swoje usługi: „Zawiadamiam Szanowną

<sup>41</sup> Jest to prawdopodobnie jedyny zachowany do dzisiaj druk tejże litografii, „Łowiec Polski” 1995, s. 36–37.

Publiczność m. Kalisza i okolicy, że przy księgarni mej zaprowadziłem Drukarnię Pospiesznią i wykonywam wszelkie akcydensowe druki spieszenie i czysto, np. bilety, etykiety, blankiety, zaproszenia weselne itd. itd. Bilety wizytowe w razie potrzeby wykończają się na poczekaniu”<sup>42</sup>.

W 1883 roku spod pras wyszedł *Katalog czytelnicy polskiej, francuskiej i niemieckiej w księgarni B. Szczepankiewicza*, a w 1889 *Album Kalisza*. Z ogłoszenia zamieszczonego w „Kaliszaninie” wynika, iż początkowo współnikiem Szczepankiewicza był H. Hübner – „Niniejszym zawiadamiam... że... drukarnia i litografia moja, która się dotychczas bez wyraźnej firmy mieściła w domu sukcesorów Szliwie, przeniesioną została na ul. Warszawską pod nr 61 i egzystować będzie pod firmą B. Szczepankiewicz. Zarazem oznajmiam, że były mój pracownik i współnik H. Hübner nie jest upoważnionym przeze mnie do inkasowania pieniędzy na wykończenie w moim zakładzie roboty i kwitowania swoim nazwiskiem...”<sup>43</sup>.

Szczepankiewicz zapewne zdawał sobie sprawę ze skromnych możliwości swojego zakładu, gdyż druk poważniejszych wydawanych przez siebie dzieł zlecał innym, nie tylko kaliskim oficynom. Np. druk *Kalendarzy kaliskich informacyjnych* zamawiał u Kohna i Oderfelda w Częstochowie i u E. P. Michela w Koninie<sup>44</sup>. Dnia 1 lipca 1895 roku Szczepankiewicz sprzedał zakład drukarsko-litograficzny wraz z introligatornią Jakubowi Kohnowi<sup>45</sup>, który ogłaszając się w „Gazecie Kaliskiej” podkreślał długoletnią praktykę w „pierwszorzędnym zakładzie w Warszawie, znajomość fachu”<sup>46</sup>. Z drukarni Kohna pochodzą m.in. Alfreda Krajewskiego *W sprawie walki z gruźlicą* (1899), sprawozdania: Kaliskiego Towarzystwa Dobroczyńności (1905–1909), Kaliskiego Towarzystwa Wspierania Ubogich Żydów (1912, 1913), *Instrukcja prowadzenia ksiąg i kart meldunkowych* (1907), Władysława Chromeckiego *Szkic historyczny miasta Kalisza* (1911).

W 1908 roku Kohn przeniósł drukarnię, litografię i introligatornię z ul. Łazienkiej do domu Wegnera przy ul. Sukienniczej, gdzie otworzył dodatkowo „specjalny oddział fabrykacji torebek zwyczajnych, fantazyjnych i pergaminowych”.

---

<sup>42</sup> K. Zieliński, *Dzieje drukarstwa...*, *op. cit.*, s. 64.

<sup>43</sup> „Kaliszanin” 1882 nr 57, s. 243.

<sup>44</sup> E. Steczek-Czeraniawska, *Kalendarze...*, *op. cit.*, s. 32–33.

<sup>45</sup> „Mam honor zawiadomić, że egzystujący od lat 15-stu w Kaliszu zakład drukarsko-litograficzny wraz z introligatornią pod firmą „B. Szczepankiewicz” z dniem 1/13 lipca r. b. nabyłem i takowy z zastosowaniem najnowszych maszyn znacznie rozszerzony pod własną firmą Jakub Kohn przy ul. Łazienkiej, w domu W-go Esse prowadzić będę [...]” „Gazeta Kaliska” 1895 nr 53, s. 4.

<sup>46</sup> Tamże, nr 54, s. 4.

wych”<sup>47</sup>. Zakład J. Kohna przetrwał do sierpnia 1914 roku, by podzielić ostatecznie losy płonącego miasta.

Z kronikarskiego obowiązku wspomnijmy jeszcze o drukarni Ludwika Rosińskiego, która w Kaliszu działała bardzo krótko (lata 1896–1899). Sam Rosiński bardziej znany jest jako typograf aktywnie działający na terenie Włocławka, Łodzi, Płocka, w Kaliszu nie zapisał się niczym szczególnym. Jedną z bardziej wartościowych książek, wydanych przez jego kaliską oficynę była *Historia Święta i Historia Kościoła Katolickiego w krótkości dla młodzieży* zebrana przez J. B. Szafnickiego (1899).

Jeszcze u schyłku XIX wieku znany prawnik, dziennikarz, i wydawca – Józef Radwan kupił w Kaliszu drukarnię, w której wydawał i redagował „Gazetę Kaliską” drukowaną początkowo w zakładzie Oswalda Arno Hindemitha, a od roku 1899 we własnej drukarni, która rychło nazwana zostanie Drukarnią „Gazety Kaliskiej”, stając się bardzo szybko jedną z lepszych w Kaliszu. We wdzięcznej pamięci mieszkańców Kalisza zapisała się nie tylko wydawaniem „Gazety”, ale również paru innych periodyków jak chociażby „Jutrzenki Kaliskiej” ukazującej się od 1906 do 1907 roku z inspiracji Stronnictwa Narodowo-Demokratycznego<sup>48</sup>.

Uznanie i renomę zapewniła drukarni publikacja kilku książek, wydrukowanych niezwykle starannie i odznaczających się wysokim poziomem merytorycznym. Kilka z nich warto przypomnieć: *Książka Pamiątkowa działalności Kaliskiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu łącznie z b[yłą] Kasą Pożyczkową Przemysłowców Kaliskich za 21-letni okres ich istnienia 1893–1914* opracowana przez Stanisława Bulewskiego, za wydrukowanie której Radwan otrzymał złoty medal, Adama Chodyńskiego *Hieronim Bonaparte, król Westfalski w Kaliszu...* (1901); Alfonsa Parczewskiego *Rys historyczny Towarzystwa Kredytowego miasta Kalisza. Wydanie jubileuszowe (1886–1911)* (1911); Józefa Raciborskiego *Monografia Kalisza* (Cz. 1, 1912); Marii Moczydłowskiej *Wieś Lisków ...* (1913); *Kalendarz „Gazety Kaliskiej” informacyjno adresowy...* (1903, 1904, 1905), *Kalendarz na Szkołę Rzemiosł w Kaliszu...* (1907, 1908, 1909, 1910, 1911), *Kalendarz kaliski...* (1912, 1913, 1914).

Radwan, podobnie jak jego konkurenci, swoje usługi ogłaszał publicznie. Tak np. na łamach „Gazety Kaliskiej” podawał do wiadomości, że Drukarnia

<sup>47</sup> Tamże, 1908 nr 268, s. 4; *Kalendarz na Szkołę Rzemiosł w Kaliszu na rok przestępny 1908*, Kalisz 1907, s. 6f.

<sup>48</sup> Józef Radwan był również redaktorem „Jutrzenki”, Redakcja zamknęła pismo z powodu zbyt małej liczby prenumeratorów, których wpłaty nie pokrywały kosztów wydawniczych.

„Gazety Kaliskiej” „wykonuje ozdobne bilety wizytowe... papier listowy z fantazyjnymi winietami i odpowiednimi do tego kopertami ... itp. druki na wykwintnym papierze. Zamówienie przyjmuje Administracja „Gazety Kaliskiej”, Stawiszyńskie Przedmieście dom Homajera”<sup>49</sup>. Drukacz informował też społeczeństwo o wszelkich zmianach w wyposażeniu technicznym drukarni – „Nową maszynę drukarską 'Viktoria' ustawiono w drukarni 'Gazety Kaliskiej'. Maszyna ta, ostatnie słowo techniki drukarskiej wykonywa wszelkie roboty do najtrudniejszych, ilustracyjnych nadzwyczaj dokładnie i prędzej od innych. Maszynę tę oglądać mogą czytelnicy nasi od godz. 10 do 1-ej w południe<sup>50</sup> albo Idąc za postępem drukarnia nasza nabyła maszynę amerykańską do składania czcionek pn. Typograf, na której jeden zecer z łatwością złoży cały dzienny numer gazety w ciągu 8–9 godzin, gdy na to 4 zecerów tłoczyło ok. 10 godzin. Oprócz pośpiechu w pracy drukarskiej, a co za tym idzie i wcześniejszego wydawania pisma, czytelnicy zyskują, że 'Gazeta Kaliska' drukowana codziennie nowymi czcionkami będzie”<sup>51</sup>.

Przy okazji przeprowadzki drukarni „Gazety Kaliskiej” w 1912 roku z ul. Mariańskiej nr 10 na ul. Piekarską nr 7 do gmachu Stowarzyszenia Rzemieślników Chrześcijańskich Radwan informował, że „zakłady drukarskie urządzone będą wg ostatnich osiągnięć techniki. Maszyny poruszane będą za pomocą motorów elektrycznych, cała zaś drukarnia mieścić się będzie w olbrzymiej hali...”<sup>52</sup>.

Szereg druków wydanych przez Radwana świadczy o tym, że tłocznia cieszyła się zaufaniem społeczeństwa kaliskiego. Sam właściciel drukarni zyskał również dużą sympatię wśród swoich pracowników, czego dowodem jest list otwarty podpisany przez 17 osób – „Pracownicy drukarni 'Gazety Kaliskiej' składają podziękowanie... Józefowi Radwanowi za to, że chętnie i życzliwie przyjął podane przez nas warunki i godziny pracy... udzielania urlopów i innych drobniejszych ustępstw wewnętrznego regulaminu”<sup>53</sup>. Tłocznia Józefa Radwana szczęśliwym trafem przetrwała zburzenie Kalisza w sierpniu 1914 roku.

Intensywny rozwój gospodarczy i kulturalny oraz gwałtowny wzrost liczby ludności Kalisza w pierwszych latach XX wieku znalazł też odbicie w zapo-

---

<sup>49</sup> „Gazeta Kaliska” 1899 nr 283, s. 1.

<sup>50</sup> Tamże, 1902 nr 315, s. 2.

<sup>51</sup> Tamże, 1913 nr 143, s. 2, fot.

<sup>52</sup> Przenosiny drukarni, tamże, 1912 nr 150, s. 2.

<sup>53</sup> Podziękowanie podpisali: Maksymilian Rosa, Maksymilian Markiewicz, Stanisław Rappak, Mieczysław Janiszewski, Adam Pietrzak, Juliusz Tschaj, Bronisław Miernicki, Zygmunt Kowalski, Marian Petrol, Józef Minkin, Józef Ligocki, Edward Kasler, Waław Puchalski, Bronisław Wierzbicki, Rudolf Weissenberg, Wincenty Matysiak, Stefan Chudzik, tamże, 1905 nr 232, s. 3.

trzebowaniu na druki akcydensowe, książki i czasopisma. Czynniki te spowodowały powstanie na terenie miasta wielu małych drukarni, przeważnie specjalizujących się w akcydensach, choćby litografia Stanisława Danielewicza istniejąca od 1 lipca 1901 roku przy ul. Browarnej w Kaliszu<sup>54</sup>, „Drukarnia i Fabryka Torebek” Izydora Beatusa, drukarnia i litografia Abrama Beatusa, tłocznia Katza, Rappaka, Kapłana, Szczecińskiego, L. Lewickiego<sup>55</sup> i kilku innych<sup>56</sup>. Były to efemerydy zajmujące się wydawaniem akcydensów i druków okolicznościowych, dlatego pełna ich identyfikacja i opisanie nie jest możliwe.

Wśród tych niewielkich zakładzików warto zauważyć pierwsze w Kaliszu (obok już wspomnianej J. Kohna) tłocznie żydowskie.

Pozostaje jeszcze wspomnieć o Kantorze Drukarskim „Energia”, który został otwarty przy ul. Nowoogrodowej nr 2a w 1913 roku. W czerwcu tegoż roku „Energia” w jednym z numerów „Gazety Kaliskiej” ogłaszała, że „wykonuje prace drukarskie, litograficzne, introligatorskie i stemple kauczukowe”<sup>57</sup>.

Dzieje kaliskiego drukarstwa – to dość zrozumiałe – nierozdzielnie związane są z historią polityczną i gospodarczą miasta, w pewnym uproszczeniu powiedzieć można są ich dość wyraźnym odbiciem. Dlatego też, gdy staramy się ogarnąć je jednym spojrzeniem bez trudu dostrzegamy dwa, dość wyraźnie się rysujące okresy. Pierwszy to czasy Rzeczypospolitej Obojga Narodów zamknięte rozbiorami. Zlikwidowano wówczas polskie drukarnie przeżywające okres pełnego rozkwitu. Przez kilka następnych lat Kalisz nie miał własnej drukarni. Dopiero staraniem nowych władz w roku 1798 ponownie w Kaliszu pojawił się warsztat drukarski. Wynikało to nie tyle z troski o podniesienie poziomu życia kulturalnego miasta, ale ze zwykłej pragmatyki rządzenia – nowa drukarnia miała przede wszystkim upowszechniać i kolportować zarządzenia władz. Z czasem jednak zdołała wkomponować się w kulturalny pejzaż miasta, świadczyła swe usługi nie tylko władzom, ale sama wydawała książki, które – jak wolno nam sądzić – spełniały oczekiwania polskich odbiorców. W ten sposób pruski drukarz K. W. Mehwald zapoczątkował nowy etap drukarstwa kaliskiego, trwający aż po rok 1914.

---

<sup>54</sup> „Od 1.07. b.r. otworzono w Kaliszu litografię. Wykonuje: bilety wizytowe, książki adresowe, etykiety, cyrkularze, blankiety itp. Stanisław Danielewicz ul. Browarna nr 138”, „Gazeta Kaliska” 1901 nr 166, s. 4. Por. M. J. Lech, *Drukarze i drukarnie w Królestwie Polskim 1869–1905. Materiały ze źródeł archiwalnych*, Warszawa 1979, s. 19.

<sup>55</sup> L. Lewicki otworzył litografię w sierpniu 1901 roku przy ul. Sukienniczej w domu Rowickiego, „Gazeta Kaliska” 1901 nr 193, s. 4.

<sup>56</sup> M. J. Lech, *Drukarze...*, *op. cit.*, s. 19.

<sup>57</sup> Tamże, 1913 nr 128, s. 5.



Count Zygmunt Skórzewski, 4<sup>th</sup> lord of Radomnice-Czerniejewo, was, until 1939, the owner of two sizeable libraries, namely that of the family and that of the estate. The former was established by count Fryderyk Skórzewski at Lubostroń at the beginning of the 19<sup>th</sup> c. The latter, the Czerniejewo library, was initially that of the family, and, in 1855, was transformed into the estate library. Towards the end of the 1920s, the Lubostroń book collection numbered about 20,000 volumes, while that of Czerniejewo amounted to about 50,000 volumes.

Between the years 1932 to 1938, Zygmunt Skórzewski handed over some of his collections to the Raczyński Library in Poznań. His deposited collection was one of the biggest among all others deposited within the library. In all, it encompassed over 6,000 titles in about 11,000 volumes and issues. Only few of those items, which were handed over to the Library and made accessible to the public at the time, have survived until our times. The fire of 1945 devastated the collection. Not even the list of all the items of the collection, which might help establish in a more detailed way the substance and the nature of the vested gift, has survived. Only the numerical amount of the collection, whose overall worth must have been really great, has been established. The origin of the survived items has been established on the basis of ownership marks and provenience notes. Currently, there are at least 40 manuscripts and four old books from the family library at Lubostroń held at the Raczyński Library. This number, however, might be soon bigger due to the relevant on-going research.

#### **Ewa Wichlińska: Czajkowski in Wielkopolska between 1832 to 1863**

The sketch describes the presence of Michał Czajkowski in the papers and magazines of the Wielkopolska region (Greater Poland) in the period between the two Polish national uprisings. Czajkowski, writer, soldier, political activist, a figure slightly forgotten today, was in his time a very popular man of letters and the bulk of his literary output was available to readers through the regional press. It was in the weeklies of the region, and then in the regional publishing houses, that many of his texts were published for the first time. Czajkowski managed to get in close contact with influential people of the cultural life of the region and his books were in high demand and in standing offer in all larger and more important bookshops and libraries. The present paper traces and describes the said liaisons. This particular relationship was possible to happen due to the imagination, intuition, and energy of Poznań-based journalists, booksellers, and publishers. It was thanks to them that this region was transformed into a kind of platform between Poland and Polish exiles and expatriates. No wonder that this period, and the data collected and presented in the sketch prove it unequivocally, is called a "golden era" in the cultural life of the region.

#### **Danuta Wańka: Kalisz printing industry until 1914**

The article presents the history of Kalisz printing industry between the years 1603 to 1914, i.e. from the first edition of *Rome's catechism* printed in a Kalisz-based press, through the fortunes of other printing establishments in the 17<sup>th</sup> and 18<sup>th</sup> centuries (incl. those of Wojciech Gedeliusz, Jesuits printing house, and His Majesty's printing house), to the most important printing establishments of the 19<sup>th</sup> century and the beginning of the 20<sup>th</sup> c. – K.W. Mehwald's, K.W. Hindemith's, and J. Radwan's. Publishing activity of other publishing houses of the town is also discussed, including those of J. Poleski's, F. Krotoski's, T.J. Jenisz's, M. Schindele's, J. Mroczek's and B. Szczepanikiewicz's. The aim of the author was to clearly and consistently present not only the output and service to the town rendered by particular printing houses, but also to draw attention of the reader to their subsequent fortunes in relation to different political,

economical or administrative situation of the country. The year 1914, when almost all printing establishments were destroyed during military operations of WWI, concludes the presentation.

**Danuta Płygawko: Letters of Adam Skałkowski to Kazimierz Woźnicki (1908–1911) from the collection of the Polish Library in Paris**

Historian Adam Skałkowski (1877–1951) was one of the most eminent professors at Poznań University in its 85-year long history. The presented correspondence, written by Skałkowski from Lwów (Lvov) to K. Woźnicki (1878–1949), based in Paris, gives a picture of Skałkowski's first years of his academic work and political activity. The correspondence starts at the time of tense Polish-Ukrainian relations in Eastern Galicia and Polish-German relations in the Wielkopolska province at this point of time when Poles made endeavours to get Europe interested in Polish affairs, including the issues regarding Poland's independence. The correspondence presents a rich portrait of a young, a thirty-year old, academic professional, his aspirations, research workshop, his endeavours to have his works on the Napoleonic period in Europe's history published in Paris, and finally Skałkowski's relationship with his master Szymon Askenazy, one of the most outstanding Polish historian of the 20th century. Both the sender and the recipient are representatives of the generation that stemmed from, and was influenced by, the social movement of the national and democratic Polish Youth Union "Zet", which, in the initial years of the reborn Second Republic of Poland, played important political and social role in the country and whose members successfully achieved their professional aims and ambitions.

**Jacek Wojciechowski: Library consortia**

A consortium, as a flexible, task-oriented organizational form allowing the participants to retain their structure and autonomy, has proved to be beneficial too in library practice, mainly in joint, coordinated funding of access to electronic material, combining service offers as well as verification, back up and processing of material obtained via the Net. The substantial and financial benefits are not to be underrated. The essential base for a consortium is an agreement between the participants, while the body set up to regulate and manage forms the General Assembly of Directors. A co-operation may have no time-limit imposed or may be effective within a given period, while each of the participants may step out of it at any time.

Usually, a leading library is chosen to preside and, with more complex tasks, a special task group is to be set up. Task groups and contact persons for consortia co-operation have to be selected in each of the participating libraries and the way of raising funds as well as the rules for their spending have to be clearly defined. A consortium vastly broadens a prospective offer of all co-operating libraries, makes cooperation between different libraries easier, while smaller libraries have a better chance to survive in a larger group. Some shortcomings that can inevitably crop up in the process, do not, however, account for any substantial deterrent for the venture.

**Piotr Nowak: The use of Bradford's Law in the evaluation of the minimal level of completeness of periodicals resources in specialist research libraries**

Bradford's Law, i.e., the pattern or an algorithm first formulated by the English librarian and information scientist Samuel C. Bradford describes the most favourable procedure to identify the "core publications" of periodicals in a given research area or academic field and only stock those. On the one hand, the algorithm encompasses the most important (i.e. the most frequently cited) texts published in periodicals, while, on the